

Tydzień Misyjny, przeżywany w Kościele, uświadomił nam i przypomniał o ofiarnej pracy polskich misjonarzy w wielu krajach świata. Ciągłe nie opracowaną do końca kartą tego wysiłku było zanieśenie orędzia ewangelicznego do krajów postkomunistycznych po 1989 roku. Statystyki zakonów męskich w Polsce wykazują, iż obecnie na obszarach postkomunistycznych pracuje 6 biskupów, 625 kapłanów i 73 braci zakonnych wywodzących się z polskich wspólnot zakonnych. Ich posługa okupiona jest często wysoką ceną samotności i ubóstwa materialnego. Pamiętajmy o ich pracy w naszej modlitwie i wspomagajmy ich poprzez wszelką możliwą pomoc organizacyjną i materialną.

Redakcja Biuletynu

Wiadomość tygodnia

Święta Jadwiga czczona w Trzebnicy

W dniach 15 – 18 października pod hasłem: „Rodzina kolebką powołań” obchodzono w Trzebnicy salwatoriańskie uroczystości odpustowe ku czci św. Jadwigi Śląskiej, które poprzedziła nowenna z refleksją: „Troska św. Jadwigi o powołania kapłańskie i zakonne”.

W czwartek, 15 października odbył się Jadwiżański dzień skupienia powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego. W bazylice o godz. 9.00 zgromadziło się 255 młodych ludzi kandydatów do stanu duchownego, do których konferencję na temat: „Powołanie – służba w wolności” wygłosił ks. prof. Marek Dziewiecki z Uniwersytetu kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. O godz. 15.00 Mszy św. koncelebrowanej w bazylice przewodniczył Metropolita Wrocławski abp Marian Gołębiewski wraz z 25 kapłanami. W homilii zwrócił uwagę na postacie biblijne, które Bóg powoływał do zadań wobec ludu Bożego. Wyraźnie wskazywał młodym ludziom na cechy powołania do służby w Kościele. Braterskie spotkanie młodych na krążgankach klasztoru było ostatnim punktem spotkania.

W piątek, 16 października, w liturgiczną uroczystość św. Jadwigi, a jednocześnie 31. rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II, do grobu Patronki Śląska przybyły kobiety, żony, wdowy, które wysłuchały konferencji na temat troski św. Jadwigi o powołania kapłańskie i zakonne. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp Józef Pazdur. Wieczorem w bazylice zgromadzili się mieszkańcy Trzebnicy, by pod przewodnictwem bpa Marka Mendyka z Legnicy i kapłanów z obydwu trzebnickich parafii podziękować św.

Jadwidze za opiekę nad naszym miastem. Po Mszy św. odbyła się w bazylice procesja z relikwiami św. Jadwigi.



W sobotę, 17 października, przed południem odbyła się pielgrzymka ministrantów, lektorów, scholi i świeckich szafarzy Komunii św. Liczba zgłoszonych grup obejmowała 794 pielgrzymów. Wraz z bpem Edwardem Janiakiem koncelebrowało 32 księży. Po liturgii pielgrzymi mogli się posilić i ogrzać w Domu Pielgrzyma i na krążgankach klasztoru sióstr boromeuszek. Około godz. 15.00 zaczęli do Trzebnicy wchodzić piesi pielgrzymi z Wrocławia, Milicza, Obornik Śląskich i Sułowa. W sumie, mimo zimnej aury i padającego deszczu, do grobu św. Jadwigi dotarło 21 grup pielgrzymkowych, liczących 4 250 pielgrzymów.

Mszy św. koncelebrowanej w bazylice przewodniczył i wygłosił homilię bp Andrzej Siemieniewski. Koncelebrowało z nim 80 księży - przewodników grup pielgrzymkowych. Po uroczystościach pielgrzymi mogli w tym roku wrócić do domów nie tylko własnymi lub

zamówionymi pojazdami, ale też koleją z dworca kolejowego w Trzebnicy.

W niedzielę, 18 października, mimo nadziei na poprawę pogody, suma odpustowa była celebrowana w bazylice, co wymagało zmiany porządku i programu uroczystości. Przed godziną 11.00 przybywających do Trzebnicy Kardynałów, Arcybiskupa i Biskupów oraz licznych pielgrzymów przywitała Trzebnicka Orkiestra Dęta.

O godz. 11.00 rozpoczęła się uroczysta suma odpustowa, której przewodniczył Metropolita Krakowski ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Koncelebrowali: Metropolita Wrocławski abp Marian Gołębiewski, bp E. Janiak, bp A. Siemieniewski, bp Józef Pazdur, prowincjał salwatorianów ks. Piotr Filas, kustosz bazyliki ks. Jerzy Olszówka, ks. dziekan Bogdan Grabowski i 17 księży. Na Mszy św. był obecny kardynał Henryk Gulbinowicz, prorektor Papieskiego Wydziału Teologicznego ks. Andrzej Tomko, Marszałek Województwa Dolnośląskiego Marek Łapiński, przedstawicielki parlamentu RP: poseł Aleksandra Natalli-Świat i poseł Beata Kempa, starosta powiatu trzebnickiego Robert Adach, burmistrz Trzebnicy Marek Długozima, przewodniczący Rady Miasta Jan Darowski i inni. Zebranych w bazylice pielgrzymów przywitali: ks. abp Marian Gołębiewski, prowincjał salwatorianów ks. Piotr Filas i burmistrz Trzebnicy.

Dostojny Celebrans, kard. Stanisław Dziwisz, dziękując za słowa powitania podzielił się z zebranymi wspomnieniami z okresu pracy jako kapelan i sekretarz u

boku Sługi Bożego Jana Pawła II. Homilia oparta na tekstach czytań liturgicznych wskazywała na przykład św. Jadwigi jako dobrej żony i matki oraz opiekunki ludu śląskiego. Kaznodzieja odwoływał się do tekstów papieża Jana Pawła II. W czasie ofiarowania wierni z Jażwin przynieśli do ołtarza wspaniałą koronę dożynkową, inni składali chleby, owoce, jarzyny, które zostały przeznaczone do prowadzonej przez siostry boromeuski kuchni dla

ubogich. Oprawę liturgiczną przygotowali klerycy z seminarium salwatorianów w Bagnie, a oprawę muzyczną chór bazyliki św. Jadwigi pod dyrekcją ks. Jerzego Sienkiewicza.

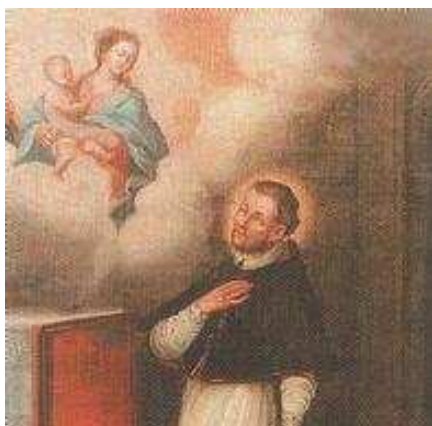
Po Mszy św. kustosz bazyliki ks. Jerzy Olszówka przekazał kardynałowi relikwie św. Jadwigi w formie kapliczki z figurą Świętej. Odlew z brązu został wykonany według wzoru Lucyny Lubicz-Miszewskiej,

zaś kapliczkę w stylu góralskim wyrzeźbił Krzysztof Lewczak. Ks. dziekan Bogdan Grabowski w przemówieniu na zakończenie podkreślił, łączącą obydwie trzebnickie parafie w szerzeniu kultu Patronki Śląska. Uroczystość została zakończona nabożeństwem do św. Jadwigi i błogosławieństwem Jej relikwiami, gdyż deszcz nie pozwalał na procesję ulicami Trzebnicy, jak to ma miejsce każdego roku. Za: www.sds.pl.

Wiadomości krajowe

Uczczenie relikwii i zapowiedź kanonizacji bł. Stanisława Kazmierczyka - kanonika regularnego

Jest wielkie prawdopodobieństwo, że w 2010 roku bł. Stanisław Kazmierczyk będzie kanonizowany. W Polskiej Prowincji Kanoników Regularnych trwa peregrynacja jego relikwii i modlitwa o wyniesienie go na ołtarze. W poniedziałek 26 października 2009 roku o godzinie 9.00 w bazylice Bożego Ciała w Krakowie nastąpi uroczyste otwarcie trumny Błogosławionego. To już trzecie takie wydarzenie od XV w.



Pierwszy raz otwarcia dokonano w 1780 roku, a drugi w 1913 r. Zawsze z tego samego powodu - dla pobrania doczesnych szczątków Błogosławionego, umieszczenia ich w kolejnych relikwiarzach i przeznaczenia dla kultu (...) Proces kanonizacyjny został zakończony na szczeblu diecezjalnym i rzymskim. W ostatnich dniach września Kardynałowie zebrani na konsulcie w Rzymie przychylnie wyrazili się o kanonizacji bł. Stanisława Kazmierczyka. Maciej Guziejko CRL/jms Więcej na ten temat, wraz z życiorysem bł. Stanisława na www.zyciezakonne.pl

Pozytywny wizerunek Radia Maryja w badaniach socjologów

Badania audycji Radia Maryja przeprowadzone przez socjologów z Uniwersytetu Warszawskiego rysują pozytywny wizerunek stacji i jej słuchaczy,

podważając tym samym wiele krzywdzących stereotypów. Informuje o tym KAI na swoich stronach internetowych w tekście zatytułowanym "Radio Maryja - badania naukowe podważają czarny PR rozgłośni". Więcej: www.ekai.pl. Za: www.redemptor.pl.

Misjonarze Św. Rodziny zakończyli Rok Jubileuszowy

W dniu 16.10.2009 r. w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim odbyła się uroczystość zakończenia Roku Jubileuszowego 100-lecia Śmierci O. Jana Berthiera, Założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i kazanie wygłosił Przełożony Generalny Ks. Edmund Michalski MSF.

W uroczystości uczestniczył Zarząd Prowincjalny Polskiej Prowincji MSF, Rektorzy poszczególnych domów zakonnych MSF w Polsce wraz z delegatami, przedstawiciele Wspólnot zakonnych, władze gminne oraz przyjaciele Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Ks. Prowincjał Marian Kołodziejczyk MSF na zakończenie Mszy św. dokonał uroczystego aktu zawierzenia Świętej Rodzinie z Nazaretu Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny.

Jako że uroczystość ta powiązana była z rozpoczęciem roku formacyjnego i naukowego WSD w Kazimierzu Biskupim w uroczystościach wzięli udział także profesorowie i wykładowcy, związani z Misjonarzami Świętej Rodziny, na czele z Ks. dr Adamem Sikorą, prodziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

X Jezuickie Spotkanie Młodych w Gdyni

Gdzie jest twoje serce? Jakie masz marzenia? Co jest twoim motorem działania? to były najczęstsze pytania, które padały podczas zakończonego 19 października 2009 roku X Spotkania Młodych w Gdyni. Spotkanie zgromadziło młodzież z jezuickich placówek z Gdyni,

Gdańska, Szczecina, Piotrkowa Trybunalskiego, Warszawy, Bydgoszczy i Świętej Lipki.

Był to czas zarówno świętowania przy rytmach muzyki reggae zespołu Anti-Babylon System, jak i duchowego skupienia m.in. podczas nabożeństwa pokutnego, czy też spotkania z Jankiem Mela (pierwszym młodym niepełnosprawnym zdobywcą m.in. obu biegunów) oraz Robertem Szymczakiem (lekarzem i himalaistą, znanym dzięki akcji ratunkowej na Annapurnie).

Młodzież wyjechała z Gdyni naładowana siłą do walki. Życie wymaga od nas bowiem, żeby opowiedzieć się albo po stronie naszych pragnień, które daje nam Pan Bóg, albo po stronie tego co może i jest przyjemne, ale tak na prawdę nie prowadzi do życia. Za: www.jezuici.pl

Goście w toruńskim Oratorium michalitów

21 października toruńskie Oratorium michalitów na Rybakach odwiedziła holenderska sześcioposobowa delegacja pedagogów i psychologów. Byli to przedstawiciele CARDEA – rządowej organizacji z kraju tulipanów działającej na polu pomocy dla dzieci i młodzieży. Ich siedziba znajduje się w Leiden, a miejscowość ta jest partnerskim miastem Torunia. Poniżej relacja z tej wizyty.



Nasi goście, którzy w grodzie Kopernika przebywali w dniach 17 – 23 października, na co dzień prowadzą warsztaty zapobiegania agresji, pracy nad emocjami oraz terapii emocjonalnej dla dzieci. Pracują też z rodzicami swoich podopiecznych.

Holenderskim gościom bardzo podobało się nasze Oratorium. Podziwiali, ładnie wyposażone sale, liczebność podopiecznych i chwaliли doskonałą kuchnię. W czasie pobytu zapoznani zostali z postacią bł. Ks. Bronisława Markiewicza i michalickim modelem wychowania. Rozmawialiśmy o problemach dzieci najczęściej występujących w obydwu krajach. W trakcie wymiany doświadczeń podjęto temat możliwościach współpracy w dziedzinie pomocy społecznej, w dalszej perspektywie pojawiła się możliwość wymiany i wizyty naszych dzieci w Holandii. W tym kraju istnieją bardziej niż u nas korzystne rozwiązania systemowe i gotowe narzędzia do wdrażania pomysłów, my nad tym dopiero pracujemy. Delegacja dzieliła się osiągnięciami i swoim warsztatem pracy z dziećmi i młodzieżą.

Gościom z Leiden podobała się nowo wyremontowana jadalnia, oglądali modelarnię, podziwiali modele wykonane przez nasze dzieci. Duże wrażenie zrobiła na nich siłownia i jej wyposażenie.

To była bardzo udana wizyta i oby zaowocowała dalszą wymianą poglądów i współpracą dla obopólnej korzyści. Za: www.michalici.pl

Kanoniczki Regularne Laterańskie w Dreźnie

Budzą zainteresowanie swym pochodzeniem, a uśmiechem i energią szybko zdobywają zaufanie. Siostry Rita i Eliza – zakonnice z Majorji. Eliza Rodriguez Adrover to rodowita Hiszpanka, od 17 lat jest zakonnicą. Rita Magtagad pochodzi z Filipin, w zakonie spędziła już osiem lat. Obie należą do żeńskiej gałęzi Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich. Swój macierzysty dom zakonny mają na Majorce, hiszpańskiej wyspie kojarzonej z wakacjami, gorącą plażą i lazurowym morzem. Mamy tam dwa domy, a w całej Hiszpanii dziesięć – mówią zakonnice. – Na Majorce zajmujemy się m. in. wyrobem ceramiki i szat liturgicznych, wypiekami ciastek według starej receptury i pracą w aptece – dodają.

Co je sprowadziło do Polski? Siostry miały kontakt z polską parafią na Majorce. Stopniowo poznawały wiernych i ich obyczaje. Polacy stali się w końcu inspiracją do pracy w naszym kraju.



Spotkanie z ks. Wiesławem Martuszewskim z rzymskiej kurii generalnej Zakonu Księży Kanoników Regularnych i zgoda zgromadzenia siostr na przyjazd do Polski spowodowały fakt pojawienia się kanoniczek w Dreźnie. Tak w styczniu powstała pierwsza i jedyna w kraju filia tego zgromadzenia, której zadaniem jest poszerzenie działalności zakonu. Hiszpańską przełożoną kanoniczek jest siostra Natividad Santamaria Torre, która czasem odwiedza siostry w Polsce. Ma z nimi także stały kontakt telefoniczny i internetowy.

Siostry Eliza i Rita pracują w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Dreźnie. Tę parafię, podobnie jak trzy inne w dekanacie Dreźnie, prowadzą księża kanonicy regularni laterańscy. – Siostry pełnią u nas służbę w zakrystii, dbają o porządek w kościele. Pomagają księżom – tłumaczy proboszcz ks. Robert Mazurkiewicz CRL. – Siostry chodzą też na zakupy i uczą się codzienności. Dwa razy w tygodniu mają lekcje języka polskiego – dodaje (...). Za: www.kanoniczy.pl.

Do ołtarza i do tenisa

Kilkudziesięciu ministrantów i lektorów z parafii prowadzonych przez Księża Sercanów walczyło w Koszycach Małych o Puchar Prowincjała w turnieju tenisa stołowego. Turniej cieszy się co roku dużym zainteresowaniem, także wśród księży, którzy przyjeżdżają do Koszyc Małych dopingować swoich ministrantów. 17 października na turniej o Puchar Prowincjała Sercanów stawiły się drużyny ministrantów i lektorów z parafii w Bełchatowie, Binczarowej, Chmielowie, Florynce, Koszyc Małych, Krakowa, Lublina, Sosnowca i Stadnik. W sumie w

turnieju wzięło udział 34 osoby wyłonione drogą eliminacji w poszczególnych parafiach.

Spotkanie rozpoczęło się wspólną Mszą św., w czasie której wszyscy uczestnicy turnieju, na co dzień pełniący służbę przy ołtarzu, modlili się o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. Marek Borzęcki SCJ, sekretarz Księdza Prowincjała. Po tej duchowej uczcie i refleksji nad ministrancką i lektorską posługą, uczestnicy turnieju zamienili strój liturgiczny na sportowy i przystąpili do rywalizacji o Puchar w dwóch kategoriach wiekowych.

Główne laury turnieju w kategorii lektorów wywalczył, po raz drugi z rzędu, Marek Romanek z Florynki. Drugie miejsce przypadło Kacprowi Wawro z Sosnowca, a trzecie Grzegorzowi Budynowi ze Stadnik. W kategorii ministrantów zdobywcą pucharu został Łukasz Ryskała ze Stadnik, drugie miejsce zajął Maciej Bąbel z Chmielowa, a trzecie Bartosz Głowczyk z Florynki. Oprócz pucharów i medali wręczonych zwycięzcom, wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i upominki rzeczowe.



To sportowe wydarzenie było możliwe dzięki pomocy ze strony Szkoły Podstawowej w Koszycach Małych, w której murach odbywał się turniej. Serdeczne podziękowanie za udostępnienie sali gimnastycznej należą się dyrektor szkoły, Małgorzacie Gotfryd. Wszystkim uczestnikom zarówno zwycięskim jak i pokonanym w sportowej rywalizacji organizatorzy dziękują za dobrą sportową i ministrancką postawę. Ks. Sławomir Knopik SCJ Za: www.sercanie.pl.

Wiadomości zagraniczne

Papież o darze polskich misjonarzy

Synod dla Afryki był tematem papieskiego rozważania poprzedzającego modlitwę „Anioł Pański”. Benedykt XVI podsumował obrady i wezwał do modlitwy o ich owoce. Były to trzy tygodnie modlitwy i słuchania siebie nawzajem, by rozeznaczyć, co Duch Święty mówi dziś do Kościoła na

kontynencie afrykańskim, a w tym samym czasie do Kościoła powszechnego – powiedział Papież. – Szczególną uwagę zwrócono na rodzinę będącą także w Afryce podstawową jednostką społeczną, której dziś zagrażają ideologiczne prądy z zewnątrz.

"Coraz więcej młodych narażonych jest na tego rodzaju wpływy sięgające wzorców

myślenia i zachowania, sprzecznych z ludzkimi i chrześcijańskimi wartościami ludów afrykańskich. Oczywiście podczas obrad synodalnych pojawiły się także aktualne problemy Afryki i wielka potrzeba pojednania, sprawiedliwości i pokoju. Właśnie tej potrzebie odpowiada dziś Kościół, proponując z odnowionym zapałem, głoszenie Ewangelii i działania

na rzecz rozwoju człowieka. Ożywiony przez Słowo Boże i Eucharystię, Kościół nie szczędzi wysiłków, by zapewnić każdemu środki do życia oraz by każdy mógł wieść życie w sposób godny człowieka."

Papież nie zapomniał też o Polakach, którym podziękował za najcenniejszy dar, jaki ofiarują Afryce. „Słowa pozdrowienia kieruję do Polaków. Zamykając prace Synodu dla Afryki, dziękuję Bogu za dar polskich misjonarzy, duchownych i świeckich, którzy służą Kościołowi na tym kontynencie. Wszystkich wierzących proszę o duchowe i materialne wsparcie tego dzieła. Niech wam Bóg błogosławi”.
Za: [Radio Watykańskie](#)

Redemptoryści rozpoczęli XXIV Kapitułę Generalną

Pod hasłem "Restrukturyzacja dla misji - nadzieja w działaniu" odbywa się w Rzymie XXIV Kapituła Generalna Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela. Kapituła rozpoczyna swoją pracę od dnia skupienia 19 października br., który prowadzi abp Gianfranco Gardin, OFM Conv., sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.



Kapituła gromadzi się, aby przeanalizować aktualną sytuację Zgromadzenia Redemptorystów oraz wyznaczyć kierunki działania na przyszłość. Kapituła wybierze również nowego Przełożonego Generalnego i członków Zarządu Generalnego. Obrady kapituły mają trwać jeden miesiąc.

Przygotowania do Kapituły rozpoczęły się ponad dwa lata temu. Bezpośrednim ich etapem były tegoroczne spotkania delegatów sześciu wielkich regionów, które tworzą Zgromadzenie: Europa Południowa, Europa Północna, Ameryka Północna, Ameryka Łacińska i Karaiby, Azja – Oceanania i Afryka. Każde z tych spotkań przedstawiło propozycje do agendy Kapituły Generalnej i przyczyniło się do przygotowania Instrumentum Laboris, czyli narzędzia pracy. Spotkania regionalne zadecydowały także o tym, które propozycje współbraci – zwane

postulatami – weszły do programu Kapituły Generalnej.

Wiodącym tematem obrad Kapituły będzie zagadnienie restrukturyzacji. Trzy ostatnie Kapituły Generalne (1991, 1997 i 2003) wykazały rosnące zainteresowania sposobem, w jaki jest zorganizowane Zgromadzenie na całym świecie. W ciągu ostatnich sześciu lat Międzynarodowa Komisja Redemptorystowska przestudiowała struktury Zgromadzenia. Efekty jej pracy zostaną przedstawione uczestnikom XXIV Kapituły Generalnej. Oczekuje się, że podjęte decyzje wzmocnią zdolność redemptorystów do głoszenia Ewangelii opuszczonym ubogim.

Obradująca w Rzymie Kapituła Generalna jest najwyższym organem wewnętrznego zarządzania w Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela. Liczy 107 delegatów, którzy reprezentują blisko 5.500 redemptorystów żyjących w 78 krajach na całym świecie.

Obecny Przełożony Generalny, o. Joseph W. Tobin, 15 następcą św. Alfonsa, skończył dwie sześciolatek kadencje - najdłuższy okres, na jaki zezwalają Statuty Zgromadzenia. Oprócz wyboru jego następcy, Kapituła Generalna wybierze także sześciu Radnych, tworzących wspólnie z nim Zarząd Generalny Zgromadzenia. Za: www.redemptor.pl.

Misjonarze Kombonianie wybrali nowego Ojca Generala

Dnia 21 października 2009 roku, Kapituła Generalna wybrała nowego Ojca Generala Misjonarzy Kombonianów. Został nim o. Sánchez Gonzales Enrique. Urodził się 27 stycznia 1958 roku w Sahuayo w Meksyku. Wyświęcony na kapłana 29 września 1984 roku, ostatnie lata pracował jako przełożony Delegacji Ameryki Centralnej.

Ojciec Enrique przyjął nominację i przez sześć najbliższych lat będzie odpowiedzialnym za wszystkich Kombonianów na świecie. Za: www.kombonianie.pl.

Oświadczenie Konferencji Europejskich Prowincjałów Towarzystwa Jezusowego

Konferencji Europejskiej Prowincjałów Towarzystwa Jezusowego, podczas Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia odbywającego się w dniach 18 do 20 października 2009 na Malcie, kieruje uwagę wszystkie krajów europejskich na wciąż tragiczną sytuację przymusowych emigrantów, którzy przebyli drogę z Afryki przez Morze Śródziemne do Europy w poszukiwaniu międzynarodowej ochrony i

szansy budowania w przyszłości z godnością.

Kwestia migracji jest priorytetem dla Towarzystwa Jezusowego na całym świecie. W Europie [Jesuit Refugee Service](#) posiada trzynaście krajowych biur, a także biuro regionalne w Brukseli. Wielu jezuitów pracuje na polu integracji migrantów w społeczeństwach europejskich.

Zaostrzenie niedostępności Europy dla osób, które pilnie potrzebują ochrony zmusza tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci do narażania własnego życia podczas przekraczania morza na małych, kruchych łódkach, często tragicznego w skutkach. Każdego roku kilkaset osób podejmujących tę drogę do Europy w poszukiwaniu azylu przybywa bezpośrednio na Maltę lub w drodze na nią muszą ratowani i przywiezieni. Z wyjątkiem przypadków osób najbardziej zdesperowanych i rannych, są one przetrzymywane w warunkach, które powodują ich dalsze cierpienia. Jeśli uda się otrzymać międzynarodową ochronę, wciąż doświadczają ogromnych trudności, wynikających z przeludnienia, z bardzo ograniczonych zdolności Malty do ich podejmowania, a także z powodu braku możliwości zatrudnienia. My jezuitcy prowincjałowie oświadczamy, że ten humanitarny problem, nie może być rozwiązywany jedynie przez Maltę, a nawet państwa południowych granic UE. Jest to kwestia, która wymaga podjęcia pilnych działań w całej Unii Europejskiej.

Dlatego wzywamy państwa bezpośrednio zainteresowane, a także Unię Europejską o umożliwienie w Europie azylu rzeczywiście dostępnego, i postępowanie bardziej sprawiedliwe i humanitarne z przymusowymi migrantami, którzy docierają do naszych wybrzeży. W tej wciąż rozwijającej się tragedii, mającej swoje korzenie w krajach sąsiadujących z nami kontynentu afrykańskiego, wzywamy rządy naszych krajów i Unii Europejskiej do: pokazania rzeczywistej solidarności z osobami pilnie poszukującymi ochrony; do podzielenia się z nadmiernymi obciążeniami stanowi granicę odpowiedzialności płaszczyźnie spotkania naszych wspólnych zobowiązań dotyczących praw człowieka oraz do wzmocnienia partnerstwa z państwami afrykańskimi, tak aby stworzyć nowe możliwości dla tych narodów w celu prowadzenia godnego życia.

Równocześnie, jest wyzwaniem dla całego społeczeństwa europejskiego konfrontacja z lękiem i ksenofobią, które czasami są podstawą całkowitej odporności na roszczenia imigrantów. Za: www.jezuici.pl.

300 lat pracy kapucynów na Ukrainie

Zakończyły się roczne obchody 300-lecia pracy i obecności Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów na Ukrainie. W uroczystościach zamykających jubileusz uczestniczył generał tego zakonu o. Mauro Jöhri OFMCap z Rzymu. Obchody jubileuszowe zainaugurowano 2 października ub.r. w Dniepropietrowsku i dwa dni później w Kijowie. Roczne świętowanie zakończyły uroczystości z udziałem generała o. Mauro Jöhri, który od 10 do 16 października br. wizytował Wiceprowincję Ukrainy pw. św. Ojca Pio, prowadzoną przez krakowską Prowincję kapucynów.



"Główne uroczystości odbyły się w Dniepropietrowsku, Kijowie i Winnicy. Generał zakonu był bardzo zaskoczony, ponieważ ewangelizacja na Ukrainie idzie pełną parą. Żaden z braci nie mówił o zamykaniu klasztorów, nikt nie skarżył się na brak pieniędzy lub na brak cokolwiek innego. Jedyne, czego potrzebują bracia to to, żeby ktoś im ciągle głosił słowo Boże, ktoś taki jak Raniero Cantalamessa" - relacjonuje towarzyszący o. Jöhri polski kapucyn o. Tomasz Wroński z Rzymu.

Br. Konstanty Morozow OFMCap z Ukrainy podkreślił z uznaniem, że kapucyni rozpoczęli pracę na terenach obecnej Ukrainy 300 lat temu, w 1709 roku we Lwowie. Pierwsza placówka powstała w Winnicy. Obecność zakonników została przerwana jedynie na 11 lat, od roku 1977, kiedy to zmarł znany duszpasterz o. Serafin Kaszuba OFMCap, do roku 1988, czyli do przybycia o. Stanisława Padewskiego OFMCap, wieloletniego biskupa na Ukrainie.

O. Stanisław Padewski pociągnął z sobą kolejnych kapucynów z Polski, którzy przyczynili się do wzrostu powołań kapłańskich i zakonnych. W tej chwili jest ich ponad 20. Pracują w sześciu miejscowościach: w Dnieprodzierżyńsku, Dniepropietrowsku, Kijowie, Krasilowie, Starym Konstantynowie i Winnicy. Oprócz klasztorów na Ukrainie do Wiceprowincji należy również jedyny klasztor na terenie Rosji - w Woroneżu (...).

Zakonnicy są duszpasterzami w ruchach odnowy Kościoła: w neokatechumenacie, Odnowie w Duchu Świętym, Trzecim

Zakonie Franciszkańskim. Prowadzą szkoły ewangelizacji, założone przez swoich współbraci: Franciszkańską Szkołę Ewangelizacji oraz Szkołę Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji. Założyli Centrum Rehabilitacji dla Narkomanów, realizują potężny projekt ewangelizacyjny "Klara Studio", którego produkcje emitowane są co tydzień w I programie telewizji ukraińskiej. Sztandarową produkcją jest "Ichtys - antywirusowy program dla dzieci". Współpracują z katolickimi telewizjami na Słowacji i w Czechach. o. Tomasz Wroński OFMCap Za: www.franciszkanie.pl

Michalici: spotkanie wspólnot Wiceprowincji Paragwajsko-Argentyńskiej

Tegoroczne spotkanie członków michalickiej Wiceprowincji, od 13 do 15 października, zgromadziło wszystkich członków wspólnoty z Argentyny i Paragwaju. Jednak ze względu na intensywny tok studiów, nie mogli zaszczyścić swoją obecnością klerycy. Były to wspaniałe przeżyte chwile przygotowania się do Kapituły Generalnej w roku poświęconym rozważaniom nad wiarą w życiu i działalności duszpasterskiej błogosławionego Bronisława Markiewicza. Poniżej relacja z wydarzenia.



W tym czasie prowadziliśmy konferencje i modlitwy oraz prace w grupach, które miały charakter pochylenia się nad dziedzictwem i charyzmatem, jaki nam powierzył Ojciec Założyciel. Zastanawialiśmy się też nad realizacją charyzmatu michalickiego w Ameryce Południowej i wcieleniem nowych idei w naszej Wspólnocie na tym kontynencie. Bardzo cenne były świadectwa współbraci, dotyczące zetknięcia się z bogactwem duchowym Ojca Założyciela i naszego Zgromadzenia, z którymi to spotkali się jako młodzi, szukający drogi życiowej. W tych świadectwach wielokrotnie podkreślano przykład starszych konratrów, którzy ujęli wielu z nas swoją pracowitością, umiłowaniem modlitwy i życzliwością. W tym duchu szły również refleksje nad tożsamością każdego z nas jako kapłana-michality, w perspektywie, przeżywanego w całym Kościele, roku kapłańskiego.

Poświęciliśmy kilka godzin na wspólne zwiedzanie pobliskich ruin „redukcji jezuickich” w San Ignacio. Była to jedna z osad Indian guaranów założona i prowadzona przez jezuitów w celu ich ewangelizacji i wychowania. Dziś ruiny te są najlepiej zachowane z pośród 30 ówczesnie założonych na terenach dzisiejszej Argentyny, Brazylii i Paragwaju.

W ostatnim dniu czyniliśmy refleksję w grupach nad listem Przełożonego Generalnego, wystosowanym z okazji XX Kapituły Generalnej. Zebrane propozycje zostały przekazane do Podkomisji Kapitułnej naszej Wiceprowincji.

Mieliśmy również okazję zapoznać się z projektami niektórych księży. Dyskutowaliśmy realizację tych inicjatyw i planów, które jako jedna Wspólnota możemy uściślić. To wspólne spotkanie dało nam sposobność do powitania w naszym gronie nowego misjonarza, ks. Macieja Ciamagę, którego współbracia gorąco powitali. Cała Wspólnota żyje zbliżającymi się święczeniami kapłańskimi diakona Gustavo Raiffa, które odbędą się one 19 grudnia bieżącego roku, w jego rodzinnej parafii w Morón.

Atrakcyjna organizacja wpłynęła na miłą atmosferę i klimat wzajemnej życzliwości, jaki dało się odczuć podczas całego spotkania.

Nowa Rada Generalna Orińskiego Instytutu Świeckiego

Anna Rita Orrù została nową odpowiedzialną generalną Orińskiego Instytutu Świeckiego. Została ona wybrana podczas 3-ciego Zjazdu generalnego OIŚ, który odbył się w miejscowości Valença w Brazylii. Anna jest Włoszką z Sardanii, ale od przeszło 20 lat była misjonarką świecką w Bonoua na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a obecnie jest na misji w Bombouaka, w Togo. „Dla mnie to kompletna zmiana w życiu, po wielu latach na misjach” komentowała Anna Rita zaraz po wyborze. „Jeśli mogę być w czymś potrzebna Ks. Orione i Instytutowi przyjmę także i to zadanie”.

Wybrane zostały też nowe członkinie Zarządu Generalnego: wikaria generalna Lina Gulino de Esposito, z Villa Dominico (Argentyna), oraz radczynię: Blanca Laureiro, z La Floresta (Urugwaj), oraz Irani dos Santos Rodrigues z Sao Paulo (Brazylia).

Ogromne podziękowania przekazano pani Concetta Giallongo, która przez 12 lat stała na czele Instytutu. Znamienna była obecność po raz pierwszy na Zjeździe generalnym Instytutu pani Krystyny Przyłuskiej, która reprezentowała dynamicznie rozwijającą się grupę OIŚ w Polsce. Za: www.orionisci.rel.pl.

Franciszkańskie inicjatywy ekologiczne w Peru

Ostatnie tygodnie były dla franciszkanów w Peru okresem szczególnym. W związku z jubileuszem 800-lecia zatwierdzenia franciszkańskiej formy życia postanowili oni zaprezentować Zakon szerszemu gronu ludzi. Ponieważ w diecezji Chimbote są jedyną wspólnotą franciszkańską, większość inicjatyw związanych z jubileuszem zaproponowali właśnie w tym mieście. Jedną z bolączek Chimbote, leżącego na północnym wybrzeżu Peru, jest zanieczyszczenie środowiska. Poniżej relacja z Peru.



Największy boom połowowy przypadł na lata siedemdziesiąte. W samym Chimbote powstały wtedy wielkie fabryki przetwórstwa rybnego, które potrzebowały rąk do pracy. Wokół fabryk szybko i w sposób zupełnie niekontrolowany rozwinęło się miasto, które dzisiaj liczy ok. 700 tys. mieszkańców. Niestety, tak szybki

przyrost ludności spowodował, że niektóre wymknęły się spod kontroli. Rozwój miasta miał szczególnie negatywny wpływ na środowisko naturalne. Zatoka, w której położone jest Chimbote jest bardzo zanieczyszczona, fabryki wydzielają chmury cuchnącego dymu przy produkcji mączki rybnej. Miejskowa huta *Sider* prawie zawsze otoczona jest podejrzaną, czerwoną mgłą. Samo miasto, delikatnie mówiąc, nie posiada walorów turystycznych. Co zamożniejsi mieszkańcy założyli nowe miasto, tzw. *Nowe Chimbote*, poza zasięgiem fabryk i nie nad samym morzem.

To właśnie dlatego temat ekologii jest w Chimbote bardzo aktualny i w ramach obchodów 800-lecia charyzmatu położyliśmy szczególny akcent na ten problem. Wśród inicjatyw podjętych przez franciszkanów znalazły się: wystawa fotograficzna „Ratujmy nasze morze i Zatokę Chimbote”, forum dyskusyjne na Uniwersytecie ULADECH w Chimbote „Życie i ochrona środowiska”, wielki maraton franciszkański „Kochajmy, respektujmy i chrońmy życie”, konkurs poezji „Brat Słońce i Siostra Księżyc”, konkurs rysunku „Stworzenie”, koncert muzyki rockowej „Promując ekologię”, dzień sprzątania miasta „Chimbote miastem czystym”, I Festiwal franciszkański „Pochwała stworzenia”, spotkanie młodzieży, etc. Należy jeszcze dodać, że w ramach jubileuszu franciszkanie z delegacji peruwiańskiej odbyli czterodniową kapitułę namiotów w Pariacoto. Tematem refleksji był dialog wewnętrzny między braćmi zainspirowany postawą Franciszka, propagatora dialogu,

pokoju i wzajemnego poszanowania bez względu na kolor skóry i przekonania.

Oprócz uroczystych celebracji związanych ze świętem św. Franciszka przy licznych udziale wiernych, centralnym dniem uroczystości jubileuszowych był dzień 9 października. Po wysłuchaniu konferencji fr. Guido Zegarra OFM o istocie jubileuszu franciszkańskiego wszyscy franciszkanie i zgromadzenia żeńskie, które mają ten charyzmat, wraz z licznym gronem przyjaciół uczestniczyli w Eucharystii w parafii prowadzonej przez nasz Zakon, która jest pod wezwaniem św. Franciszka. Mszy św. przewodniczył ordynariusz diecezji ks. bp Angel Francisco Simon Piorno. W homilii ksiądz biskup przypomniał życiorys Franciszka i na koniec podziękował franciszkanom za życie charyzmatem franciszkańskim i propagowanie go w diecezji Chimbote „aż do śmierci”, przypominając w ten sposób śmierć dwóch ojców: Zbigniewa i Michała, których męczeństwo miało miejsce w Pariacoto w 1991 roku. Po Eucharystii grupy parafialne przygotowały pokazy tańców regionalnych i inne atrakcje, głównie muzyczne.

Po uroczystościach w Chimbote pozostało już wspomnienie, mamy jednak nadzieję, że te wspomnienia natchną mieszkańców i władze tego miasta do jeszcze bardziej przemyślanego dbania o swoje miasto i odkrycia w św. Franciszku sprzymierzeńca w tych wysiłkach. To w końcu patron, to znaczy opiekun, ekologów a w Ameryce Południowej patron to postać istotna w przeżywaniu wiary i odkrywaniu jej misterium. Fr. Jacek Lisowski OFMConv.

Zapowiedzi wydarzeń

Marianie zapraszają: Hospicjum Domowe - szkolenie dla wolontariuszy

Ośrodek Hospicjum Domowe w Warszawie, zaprasza chętnych na kandydatów na wolontariuszy hospicyjnych na szkolenie, które odbędzie się w siedzibie Ośrodka w dniach: 24-25 października (I część); 7-8 listopada (II część)

Szkolenie odbędzie się w następujących godzinach: soboty 9:00-18:00, w niedziele 9:00-16:00. Udział w nim mogą wziąć osoby pełnoletnie. Kontakt: Hospicjum Domowe Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Zgromadzenia Księżąt Marianów, ul. Tykocińska 27/35, **Warszawa-Targówek**, tel. (22) 679 67 00, e-mail: hospicjum@marianie.pl

Pallotyni organizują na Słowacji Kongres Miłosierdzia Bożego

W dniach 5-6 grudnia 2009 roku w Spisskiej Novej Vsi odbędzie się Kongres Miłosierdzia Bożego. Spotkanie stanowi kontynuację Pierwszego Światowego Kongresu Miłosierdzia, który odbył się w roku 2008 w Rzymie. Celem Kongresu jest również przygotowanie środowisk zaangażowanych w szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego na Słowacji do uczestnictwa w planowanym na 2011 rok Drugim Światowym Kongresie Miłosierdzia, który odbędzie się w Krakowie. Diecezjalne Sanktuarium Miłosierdzia Bożego identyfikowane jest już na Słowacji jako pallotyński ośrodek duchowej odnowy. Duszpasterstwo pielgrzymów nawiedzających kościoł i dom rekolekcyjny staje się - w wymiarze ponadparafialnym - wiodącą posługą duszpasterską wspólnoty

SAC w Spisskiej Novej Vsi. Organizowany Kongres wpisuje się w zatwierdzoną przez Zarząd Delegatury koncepcję rozwoju duszpasterstwa ponadparafialnego w Pallotyńskim Centrum Miłosierdzia Bożego w Spisskiej Novej Vsi.

Uczestnictwo w kongresie potwierdzili prelegenci: ks. bp. Franciszek Tondra (ordynariusz diecezji spiskiej, przewodniczący Konferencji Episkopatu Słowacji), ks. bp. Stanislav Stolarik (biskup diecezji koszyckiej), ks. prof. Anton Tyrol (krajowy dyrektor Towarzystwa Biblijnego), ks. prof. Alojz Frankowski (dogmatyk, wykładowca Instytutu Teologicznego w Spiskiej Kapitule), Sr. Faustyna Olszewska (przełożona wspólnoty Zgromadzenia Sióstr Matki Bożego Miłosierdzia na Słowacji), ks. Wojciech Zubkiewicz SAC (redaktor naczelny czasopisma *Apoštol Božihó milosrdenství*) oraz gość honorowy

- znany pallotynom z Lublina - obecny rektor Katolickiego Uniwersytetu w Rużomberku na Słowacji, ks. profesor Tadeusz Zasępa. Medialny patronat

Kongresu zabezpieczy: Tygodnik Katolickie Nowiny, Radio Lumen oraz Telewizja LUX. Bliższe informacje dotyczące programu i organizacji Kongresu zostaną przesłane

niebawem. Już dziś serdecznie zapraszamy do udziału w Kongresie! Ks. Dariusz Latuszek SAC; Za: www.pallotyni.pl

Refleksja tygodnia

Afrykańskie realia pracy misyjnej

W związku z zakończonym właśnie Tygodniem Misyjnym publikujemy fragment listu misjonarzy franciszkańskich z krakowskiej prowincji OFMConv, posługujących w Ugandzie (środkowa Afryka), który ukazuje realia pracy w nowym i trudnym środowisku kulturowym.

Wyjście z "siebie"

Pozwólcie, że rozpoczniemy od refleksji opartej na Encyklice poświęconej misjom: "Potrzeba radykalnego nawrócenia mentalności, by stać się misjonarzem, a dotyczy to zarówno osób, jak i wspólnot. Pan wzywa nas zawsze do **wyjścia z samych siebie**. (*Redemptoris Missio* 49)

Każda misja, gdziekolwiek realizowana, naznaczona jest łaską i błogosławieństwem, i żadna także nie jest pozbawiona Krzyża. Ktokolwiek decyduje się na wyjście "za" musi zdać sobie sprawę, że to wyjście "za", "poza" stanowi jeden z najtrudniejszych momentów w życiu. Do jakiegokolwiek wyjścia "za" powołuje nas Pan wiąże się to zawsze z ogromnym trudem. Rodzimy się i wychowujemy bowiem "w", w naszym domu, w naszej rodzinie, w naszym mieście, w naszym kraju. Wzrastamy i dojrzewamy w naszym zakonnie, w naszej prowincji, w naszym seminarium. Gdy odkrywamy, że Bóg, podobnie jak Abrahamowi, Mojżeszowi i wielu innym proponuje wyjść "za", natychmiast rodzi się lęk, niepokój a niekiedy nawet strach. Wyjście "za" wiąże się z nieubłagalnym utraceniem tego co było w moim domu, w mojej rodzinie, w mojej prowincji, w moim kraju, w mojej parafii, w moim duszpasterstwie. Oznacza to pozostawienie mojego języka, mojego jedzenia, mojej kultury, może nawet mojego sposobu modlenia się i komunikowania ze światem.

Wyjście "za" jednakże stawia przed nami perspektywę spotkania z innym, nowym, obcym. Inny jest język, inne słowa, inne menu, inna strona prowadzenia samochodu... A wszystkiemu co nowe, inne, obce przyglądamy się z niepokojem, lękiem, pewnego rodzaju zaciekawieniem ale i strachem. Te doświadczenia nie są obce nikomu, kto choćby raz wyjechał do innego kraju. Język jest bowiem narzędziem do poznania, spotkania, odkrycia. Początkujący, ten który wyszedł "za", zauważa od razu, że nie jest dokładnie rozumiany tak jak był rozumiany w swoim domu, ojczyźnie itd. Zauważa, że

trud wyrażenia siebie pogłębia się. Również ten inny, trzusi się, by zrozumieć mnie - innego. O ile w naszym kraju, podobnie jak w wielu innych europejskich krajach, wszyscy mówią tym samym językiem, o tyle tutaj mieszkaniac sąsiedniej wioski, mimo że jest obywatelem tego samego państwa, mówi totalnie innym językiem, niezrozumiałym nawet dla jego sąsiada. Afryka bowiem została podzielona, choć lepiej powiedzieć została połączona siłą w państwa, których części składowe nigdy nie powinny być łączone ze sobą.

Niezawiniona wina i bycie przepraszanym

Dodatkowo w Afryce jesteśmy "inni" nie tylko ze względu na inny język ale ze względu na kolor skóry. Ten kolor nie pozwala się wtopić w masę ludzi tak łatwo, jak możemy to zrobić w krajach Europy. Nie ma mowy o jakimkolwiek ukryciu siebie, o byciu *incognito*. Tutaj zawsze jesteśmy tymi innymi. Ten inny - biały to *muzungu* (w jęz. Luganda). *Muzungu* jest owiany tajemnicą i mitem o dobrobycie, łatwym życiu, dostępie do pieniędzy. Dla wielu, jeśli nie dla większości, Ugandyjczyków biały pochodzi z bogatego kraju i na nic zdają się tłumaczenia, że biały może pochodzić również z kraju biednego, z kraju, który doświadcza biedy, boryka się z bezdomnymi, emigrantami i bezrobociem. W opinii Afrykańczyka to jest jakaś sprzeczność, przecież biały nie może nie mieć. Dodatkowo biały jest obciążony, nie bezpodstawnie, innym stereotypem. Podczas rozmowy w Kakaoge jeden z ministrantów, może 12 letni, spytany przez jednego z misjonarzy: "Czego uczą Cię na historii?" - bez wahania odpowiedział: "Uczymy się, że biały człowiek przyjechał do Afryki, zabrał nam bogactwa i dlatego teraz my jesteśmy biedni a Wy bogaci". Zatem biały, oprócz mitu bogactwa, opatrzony jest jeszcze etykietą tego, który zabrał. Nic zatem dziwnego, że kradzież od białego jest czymś innym niż kradzież od współplemieńca. Kradzież białemu będzie rozumiana jako wzięcie z powrotem czegoś, co zostało zabrane mu wcześniej. Taka kradzież może być nawet pochwalona jako przechytrzenie tego,

który jest bogaty od dawna. Kradzież współplemieńca jest zabranieniem tego, co do mnie nie należy, zatem piętnuje się ją dotkliwie, nawet aż do kary śmierci włącznie.

W tym kontekście nie dziwi fakt okradzenia z sandałów i innych rzeczy zwijającego się z bólu o. Szymona w sekundę po wypadku na motorze. Białemu można zabrać wszystko, nawet temu, który przyjechał do Afryki, aby bezinteresownie pomagać i pochodzi z kraju, który nie dość że nie był nigdy kolonizatorem, to jeszcze był okupowany przez ponad sto lat.

Człowiek w rękach zbójców

Wstrząsającym obrazem posłużył się Jan Paweł II obrazując współczesną Afrykę: "(...) dzisiejszą Afrykę można porównać do owego człowieka, który schodził z Jerycha do Jerozolimy: wpadł on w ręce zbójców, którzy go obdarli, zadali mu rany i porzucili na pół umarłego (por. Łk 10, 30-37). Afryka to kontynent, gdzie niezliczone ludzkie istoty - mężczyźni i kobiety, dzieci i młodzie leżą jak gdyby porzucone przy drodze, chore, poranione, bezsilne, odepchnięte i opuszczone. Ludzie ci pilnie potrzebują dobrych samarytan, którzy pośpieszą im z pomocą" (*Ecclesia in Africa* 41).

Pewien starszy misjonarz pracujący w Kongo opowiedział kiedyś wzruszające spotkanie z młodym człowiekiem, który zadał mu bezpośrednie pytanie: "Ojciec dlaczego nas Afrykańczyków Bóg tak bardzo nienawidzi? Nienawidzi odparł zdumiony kapłan? Tak, bo wy biali macie pieniądze, lekarstwa, bogate życie, możecie podróżować i nie macie takich chorób jak my? Starszy misjonarz zaskoczony tym stwierdzeniem odparł: Jestem tu z wami tyle lat, mam te same choroby co Wy, jem to samo jedzenie właśnie byś uwierzył, że On Kocha nas tak samo. Nie przyjechałem w innym celu".

Wyjście "za" konfrontuje i od razu stawia pytania: Jestem w stanie żyć z tym piętnem, jestem w stanie pokornie znieść mój obraz w oczach innych? Jestem na tyle silny by pomimo tej etykiety "zbójcy"

próbować wykrzesywać z siebie postawę Samarytanina? Czy jestem w stanie wyjść poza to również? Mogę walczyć z tym poprzez tłumaczenia, przez wyjaśniania, jednak nie będzie to skutkowało dopóki nie zatrzymam się przy potrzebującym i nie użyję mu swego bydłęcia, nie zawiozę go do lekarza, nie opłacę jego leczenia, nie dam mu jeść...

Uganda, to jeden z najbiedniejszych krajów świata. Według Banku Światowego 55% populacji tego kraju żyje za mniej niż 2 USD dziennie, co w zupełności nie wystarcza na wyżywienie, leczenie, opłaty za szkołę, odzież... Ze względu na choroby (malaria, tyfus, polio, bruszelozę i. in.), biedę i wojny średnia życia sięga ok. 50 lat. Według badań 44% społeczeństwa nie ma podstawowych środków do życia takich jak żywność, ubrania, mieszkanie, opieka zdrowotna, edukacja, transport...

Nasza służba

W Ugandzie jesteśmy od 8 lat. Do niedawna mieliśmy jedną obecność w Kakooge. Wioska położona jest ok. 100 km. od stolicy w buszu. Oprócz Kakooge, mamy pod opieką 14 punktów dojazdowych w sąsiednich wioskach, oddalonych nawet do 30 km. Nasza praca polega na sprawowaniu mszy i nabożeństw (w jęz. luganda), głoszeniu Słowa, systematycznych spotkaniach z poszczególnymi wspólnotami rozszanymi na terenie parafii i zgromadzonymi w centrum, katechezach w szkołach, odwiedzinach chorych... Poprzez *Adopcję Franciszkańską* pomagamy ponad 300 najbiedniejszym dzieciom opłacając ich edukację a także płacimy za ich jeden posiłek dziennie w szkole, oraz ubranie i przybory szkolne. Dzięki dobroczyńcy z Niemiec w ostatnich miesiącach otwarty został szpital położony na terenie naszej parafii, w którym chorzy z okolic mogą znaleźć pomoc medyczną i leki.

W sąsiedztwie naszego kościoła znajduje się szkoła podstawowa, gdzie uczy się ponad 800 dzieci, prowadzona przez Braci Szkolnych (The Brothers of Christian Instruction). Ponieważ zauważamy potrzebę zajęcia się młodzieżą, postanowiliśmy zaangażować się w budowę szkoły średniej dla 500 uczniów. W ostatnich dniach budowa już ruszyła! Dziś w Kakooge jest już klasztor, kościół, budynki parafialne, natomiast w większości dojazdówek wybudowane murowane kaplice.



Drugim miejscem naszej obecności jest Matugga. Miasteczko położone w sąsiedztwie stolicy. Od kwietnia w każdą niedzielę sprawujemy tam msze św. dojeżdżając z Kampali i przygotowując się do wzięcia odpowiedzialności za tę parafię i zamieszkania na miejscu od stycznia 2010 roku. Tu zaczynamy od podstaw. Musimy wybudować kościół, klasztor, budynki parafialne, szkołę..., to najpilniejsze potrzeby budowlane. Zamieszkanie w Matugga od stycznia będzie możliwe dzięki temu, że parafianie postanowili dać nam na dwa lata chatę położoną w okolicy kościoła.

Chcemy podzielić się także innymi radościami. W ostatnich miesiącach udało nam się oficjalnie zarejestrować Zakon w Ugandzie. Przyjęliśmy dwóch pierwszych kandydatów i po krótkim przygotowaniu wystaliśmy ich do postulatów w Kenii. We współpracy z *Caritas Antoniana* z Padwy chcemy rozwijać ideę *micro kredytów*

skierowaną do ludzi potrzebujących w całej Ugandzie. Powoli rodzą się nam w sercach dalsze plany. Marzy nam się trzecia obecność, ale już bez parafii. Chcemy aby to było miejsce, gdzie będziemy proponować dzieła ponad parafialne, mocno osadzone w naszym charyzmacie (...)

Dziękujemy!

W tym liście nie mogło zabraknąć słowa "dziękuję", bo i mamy za co wyrażać naszą wdzięczność: za pamięć o nas, wsparcie, dobre słowo, modlitwę, pomoc finansową i materialną... Jest tego bardzo dużo. Rzadko zdarza się, żeby prośba jaką kierujemy do kogoś, nie spotkała się z odzewem, choćby minimalnym. Niektóre inicjatywy nas nawet mile uprzedzają, jak prezent w postaci motocykla z Rychwałdu. Nie chcemy wymieniać imiennie ludzi czy wspólnot wspierających nas, nie dlatego jakobyśmy nie pamiętali o nich, ale z tego prostego powodu, aby kogoś nie pominąć przez nieuwagę.

Nasza misja w Ugandzie bez wsparcia finansowego nie jest w stanie funkcjonować a w najbliższym czasie czekają nas poważne i pilne inwestycje. Każda zatem inicjatywa, która wesprze nas w realizacji naszej działalności i planów, będzie przez nas przyjęta z ogromną radością i wdzięcznością.

Z pamięcią w modlitwie:

Bracia misjonarze z Ugandy

Uganda, Światowy Dzień Misyjny, 18 października 2009 r.

Od redakcji

Bardzo prosimy o umieszczanie na zakonnych stronach internetowych banerów portalu internetowego www.zyciezakonne.pl. Są one do pobrania w prosty sposób po wejściu na naszą stronę, a następnie kliknięciu odsyłacza u samego jej dołu nazwanego po prostu „BANERY”

